Nr. 281. Kraków, niedziela 3 grudnia 1911. Rocznik XX.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm. ameryk.
Tygodniowo w Krakowie 40 hal., z dostawą do domu 45 hal.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa 11.
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegramów: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Kraków, ulica Marka 21.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 hal. — Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 hal.

Przed kongresem.

Trzy lata minęły od ostatniego kongresu P. P. S. D. i tylko szereg czynności i walk partyjnych, nie dających się odroczyć, wpłynęło na to, że XII kongres zdołano zwołać dopiero na początek grudnia b. r. Przez ten czas partya wzrosła i rozwinęła się na wielu polach; powstał poważny ruch zawodowy i polityczny, zdobyto nowe placówki dla wpływów i pracy społecznej, powstała organizacya kobiet, oparta na zdrowych podstawach, a także liczba kooperatyw robotniczych zasługuje na uznanie.

Na Śląsku polskim doszła P. P. S. D. do decydującego znaczenia wśród ludności, a praca oświatowa tworzy nowe instytucye na całym obszarze Polski w Austryi.

Tylko jedna organizacya nie poszła w równem tempie z rozwojem partyi, tylko organizacya robotników młodocianych stanowi dzisiaj jeszcze przedmiot trosk komitetów partyjnych. Zaniedbanie lub gdzieniegdzie całkowite zaniechanie tej organizacyi jest objawem niezdrowym i należy dążyć do tego z całą siłą, aby młodzież robotnicza była zorganizowaną, aby stosunek czeladnika, czy robotnika fabrycznego, czy handlowca do swojego młodego pomocnika, do „chłopca“ był pełen przyjaźni i zaufania, jakie gości wśród ludzi, pracujących pod jednym sztandarem.

Młodzież robotnicza to nasza nadzieja, to warunek naszego rozwoju, a twarda dola „ucznia“ — dziecka robotniczego — w warsztacie musi być opromieniona i złagodzona opieką i pomocą starszych towarzyszy!...

Dlatego należy polecić serdecznej uwadze ten punkt porządku kongresu, przy którym będzie mowa o organizacyi młodocianych.

Trzy ostatnie lata przyniosły partyi naszej kilka ciężkich prób i poważnych trudności, wobec których należy zająć stanowisko.

Ruch rewolucyjny w Królestwie wygasł w tym czasie niemal doszczętnie. Na grobach rewolucyonis ów burżuazyjne społeczeństwo polskie „urządza“ sobie życie jak umie... Podli się i bawi się burżuazyjna Warszawa, Łódź i Częstochowa, podli się i nudzi prowincya. Zamarły też i bratobójcze walki między różnymi odłamami socyalizmu w Królestwie, bo te odłamy albo znikły z pośród ludu roboczego, albo schroniły się zupełnie w podziemia konspiracyi i jak ozime ziarno kiedyś dopiero na słońce z podziemi się wychylą...

Dzisiaj P. P. S. D. jest jedyną wielką organizacyą polskiej klasy pracującej, która nie zachwiała się, nie uwsteczniła się w latach ostatnich; ona jedna nie przeszła rozłamów, tej „polskiej choroby“, ona też jedna jest dla różnych odprysków i odłamków innych polskich organizacyj socyalistycznych żywym dowodem, że można przez dziesiątki lat utrzymać jedność partyjną i ocalić partyę od rozbicia.

A dowód ten tem bardziej powinienby być wymownym, że oto jesteśmy świadkami w Austryi rozdzierania organizacyj zawodowych, zwalczania się organizacyj całych partyj socyalistycznych między sobą.

Nieszczęsny spór między „czesko-słowiańską“ partyą socyalno-demokratyczną a niemiecką socyalną demokracyą, rozbijanie międzynarodowej, jednolitej organizacyi zawodowej, walka bratobójcza przy ostatnich wyborach, zaostrzająca się wojna dziennikarska i parlamentarna między socyalistami w jednem i tem samem państwie, to wszystko wymagało zajęcia stanowiska z naszej strony.

Z całą świadomością naszych praw i naszych obowiązków staraliśmy się o pogodzenie obu stron zwaśnionych; nakładaliśmy sobie rezerwę w każdem słowie i broniąc samodzielności naszej partyi, pozostaliśmy w ruchu zawodowym w solidarności i ścisłym związku z międzynarodowemi organizacyami.

Taktyka czeskich towarzyszów, narzucająca polskim robotnikom kandydatury czeskich szowinistów, pochwalających rabunek dusz polskiego ludu, zmusiła nas do odparcia tego rodzaju zamachów; tak samo nie możemy przyjąć zasady, że robotnicy, pracujący w jednej fabryce, mają należeć do kilku organizacyj zawodowych, niczem z sobą nie związanych.

Kongres zajmie w tej ważnej sprawie stanowisko, odpowiadające interesom polskiego ludu pracującego i będzie bronił całą siłą zarówno naszej partyjnej samodzielności, jak i międzynarodowych zasad braterstwa robotników.

Z separatyzmem czeskim porównać nie można zjawiska z tygodni ostatnich: utworzenia się żydowskiej partyi socyalno-demokratycznej. Partya ta uchwaliła bowiem zawiesze nie żądania szkół żargonowych, a świadoma mniejszościowego stanowiska ludności żydowskiej wszędzie w kraju, zakreśliła sobie pole organizowania żydowskich robotników w Galicyi. Wobec naszej partyi chce ona tylko samodzielności swego samorządu, w zgodzie z polityką krajową i międzynarodową P. P. S. D., przeciw czemu nikt się nie oświadcza.

Całkiem co innego byłoby, gdyby znalazły się w tej młodej organizacyi żywioły, dla których polityka robotnicza całego kraju, musiałaby ustąpić wobec polityki kilku ulic, dla których fantastyczna „samodzielność“ wystarczałaby, aby stanąć przeciw całej klasie robotniczej i jej walce! Wówczas nie moglibyśmy rokować młodej Ż. P. S. D. nadziei na dłuższe istnienie lub rozwój.

Na tym punkcie kongres nasz musi oznaczyć jasno stosunek partyi do owej ostatniej socyalistycznej formacyi żydowskiej i dostawszy gwarancye wspólnej pracy, uznać ją, albo — gdyby towarzysze żydowscy ulegali wpływom, wykluczającym taką pracę — zwalczać ją tak, jak zwalczamy każdy szowinizm, wrogi całej klasie robotniczej w kraju, choćby się stroił w piórka socyalistycznej ideologii.

Już z tych kilku podniesionych tutaj na razie punktów porządku dziennego wnioskować można, że XII. kongres P. P. S. D. należeć będzie do interesujących i ważnych narad partyi.

Otrzeźwienie kanałowe.

Przedłożyć się mająca parlamentowi nowela do ustawy kanałowej z 11 czerwca 1911 obudziła tyle pożądliwości i niemożliwych do nasycenia apetytów, że z różnych stron podnoszą się głosy, że praktyczniej bo taniej byłoby wykonanie pierwotnej ustawy tj. budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła, aniżeli budowanie części kanału i płacenie za resztę kompenzat.

Kanał Dunaj-Odra-Wisła, jak go planowała ustawa z r. 1901, miał przecinać Austryę dolną,

LAFCADIO HEARN.

NATALIKA.

Dzieje posągu z czarnego marmuru, który stał pośród ruin Tiruwikaray, w pobliżu Golkondy... Kiedy posąg kruszyć się zacznie, jak pień drzewa zeschłego, kiedy w proch się rozpadnie, jak grudka ziemi, wtedy ci, którzy umarłych kochają, twarze odwrócą i w dal ujdą. Ale Cnoty wierne zostaną i dusze daleko, po za mroki powiodą...

Trawy pożółkłe, jak trawy dżungli, pokryły ulice grodu; węże owijają się naokoło marmurowych nóg bogów; nietoperze karmią swoje małe w uszach słoni granitowych, a wewnątrz pałaców królewskich olbrzymi pająk snuje swą sieć, przeznaczoną dla ptaków — muszek, o szyjkach rubinowych. Pytony mnożą się w sanktuaryach, niegdyś zdobnych, jak pieśni miłosne poetów hinduskich; wydarte są już dyamentowe oczy bogów; jaszczurki pełzają między wargami Siwy; stonogi wiją się pośród ornamentów, a ptaki śladami bielą ołtarze...

Ale wznoszą się jeszcze święte wrota, strzeżone przez wzniosłość tych napisów:

„Nic nie istnieje we Wszechświecie przez siebie. Człowiek nic z tego, co jego jest, po za grób nie uniesie; niechaj więc pomnaża swoje dobre uczynki, jako mrówki białe powiększają wysokość swoich domostw. Albowiem ani jego ojciec, ani jego matka, ani jego brat, ani jego siostra nie pójdą za nim do świata innego; Cnoty tylko towarzyszyć mu tam będą...“

I te słowa, na kamieniu wyryte, o tysiąc lat przeżyły ruinę!

* * *

I pomiędzy rozbitymi członkami bogów, między trawami dżungli, między potworami, wijącemi się roślinami, które jakby zdławić usiłowały słonie granitowe, podróżnik, mędrzec, błądzący tam przed niewielu laty, odnalazł posąg dziewicy, cudownie z marmuru czarnego wyrzeźbiony. Ciało jej było nagie i wiotkie, jak ciało kobiet Krishny; tyara księżniczki zdobiła jej głowę, a z rąk złożonych rozsypywały się kwiaty, padając na cokół, który podtrzymywał jej przepiękne stopy.

I na tabliczce wyryte było imię Natalika, a nad niem widniał napis, ze świętej księgi Ramayana wyjęty, który na nasz język tak się tłómaczy:

...Bo byłem świadkiem onego cudu, kiedy, ściskając kwiaty swą dłonią, sprawiała, że najrozkoszniejszy aromat z nich się unosił.

A oto dzieje Nataliki, tak, jak powtarza je kronika muzułmańskiego historyka, Feristy.

* * *

Więcej, niż tysiąc lat upłynęło, kiedy wojna toczyła się między Kalifem Ualedem i Dir-Radżą królestwa Sindh. Jeźdźcy arabscy, jako tajfun, wymietli królestwo, a hordy ich, o orlich obliczach, krwią zabarwiły rzeki i noce opromieniły pożarami miast. Bruhmanabad, Dinal i Alan ogniem wyniszczyli; kobiety w jasyr wzięli, a mężczyzn wytępili ostrzem miecza. Radża bohatersko walczył za swój kraj i za swych bogów; ale Arabowie zwyciężyli go, bo pomni byli słów Proroka: „Raj znaleźć można i w cieniu szabli skrzyżowanych!“

I Kassim, gorliwy sługa Kalifa, zamordował w Brahmanabadzie Radżę i jego sprzymierzeńców, a córkę jego wziął do niewoli.

* * *

Nosiła imię: Natalika.

Kiedy ujrzał ją Kassim, piękniejszą od tej Bogini Miłości, co zrodziła się z kwiatu lotosu, o oczach delikatniejszych od rosy, o postaci wiotkiej, jak trzcina, o czarnych włosach falujących aż do wąskich kostek nóg, — na brodę Proroka przysiągł, że najpiękniejsza jest ona z wszystkich kobiet i że nikt prócz Kalifa Ualeda jej nie posiądzie.

I rozkazał, aby oddział najdzielniejszych jeźdźców eskortował ją w drodze do Bagdadu, dokąd podąży wraz z łupem bogatym: klejnoty subtelnymi i lekkimi, jak piórka, przekunsztownie wykonanemi rzeźbami z kości słoniowej, dyamentami i rubinami, tkaninami z kaszmiru, słoniami i dromaderami. I ten, ktoby się ośmielił coś złego w drodze uczynić Natalice, głową przypłaci tak pewnie, jak to, że słowa Koranu są słowami Proroka.

* * *

Kiedy zaprowadzono Natalikę przed oblicze Kalifa Bagdadu, Szef Wiernych oczom swym nie wierzył, widząc tak piękną dziewicę. Wstał z tronu, nie zwracając uwagi na słonie, na klejnoty, na niewolników i na inne prezenty, nadesłane przez Kassima i podniósł z ziemi, klęczące u stóp jego dziewczę. Objął

Morawy, Śląsk i Galicyę, a koszt jego był obliczony na 360 milionów kor., nie wliczając regulacyi rzek w Czechach, które wraz z kanalizacyą Wełtawy i Łaby były pomyślane jako odszkodowanie za kanały przeznaczone dla innych krajów, tak samo jak koleje alpejskie były podarunkiem ekonomicznym — na koszt całego państwa — dla krajów alpejskich.

Proponowana przez rząd nowela obejmuje kwotę 300 milionów, z której ma być zbudowany mały kanalik od granicy śląskiej do Krakowa kosztem 100 milionów, podczas gdy resztujące 200 milionów przeznaczone są na regulacye rzek, melioracye i budowę mostów w Austryi dolnej, Czechach, Morawach i Śląsku. Różnica więc w kosztach pierwotnego planu z r. 1901 a planu objętego nowelą wynosi 60 milionów, a efekt jest ten, że zamiast wielkiego kanału rozdrobni się pieniądze na budowy wprawdzie potrzebne, ale nie stojące w żadnym stosunku do produktywności kanału.

Zapatrywanie, że nowela jest chybioną i że należy wrócić do planu zakreślonego ustawą z roku 1901, zaczyna pomału przebijać się do umysłów. Gorący wyraz temu przekonaniu dał dr Wiktor Russ, znakomity ekonomista, który w artykułach w „N. fr. Presse" oblicza, że budowa kanału Dunaj-Odra-Wisła, a więc kompletne wykonanie ustawy z r. 1901, byłaby nietylko finansowo lepszym interesem niż proponowane kompenzaty, lecz wykazuje nieocenioną wprost wartość tego kanału dla rozwoju przemysłu i handlu w krajach, przez które trasa kanałowa ma iść, a między innymi także dla Galicyi.

Dr. Russ podnosi, że zagłębie krakowskie posiada najbogatsze w Austryi pokłady węgla (24·9 miliardów ton na ogólną ilość 28 miliardów), a przewóz tego węgla kanałem do krajów zachodnio-austryackich byłoby o 40% tańszem od przewozu koleją, co oznacza potanienie cetnara węgla o przeszło 10%. Dr Russ nie bierze w rachubę kanału Wisła-Dniestr, który przedewszystkiem byłby tą drogą, po której mógłby iść tani węgiel z zagłębia krakowskiego do środkowej i wschodniej Galicyi, budząc tam życie przemysłowe i dając krajowi możność ekonomicznego odrodzenia się.

Przekonanie o potrzebie budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła zaczyna też budzić się i w Wiedniu, gdzie rada miejska wraca pomału do starych idei Luegera, że kanał ten jest koniecznością dla rozwoju stolicy; oświadczają się za nim przemysłowcy z Berna, którzy w kanale widzą możność otrzymania po tańszych taryfach surowców i węgla; oświadczają się za nim Izby handlowe jako za jedyną możliwością położenia tamy sporom o rozdział kompenzat, które zaczynają wyradzać się w nową aferę polityczną, jakich i bez tego dość jest w Austryi.

Gdyby Koło polskie mniej ufało w przyrzeczenia rządu o „pierwszym, drugim i trzecim okresie budowy"; gdyby obstawało przy wykonaniu ustawy z r. 1901 teraz, a nie do r. 1932, mogłaby Galicya dojść do swojego prawa i byłaby podstawa do dalszej walki o przedłużenie kanału od Wisły do Dniestru z odgałęzieniem do Lwowa. Cóż, kiedy Koło polskie stoi widocznie pod hypnozą 100 milionów przyrzeczonych Galicyi na kanalik, a zresztą stoi pod dyktaturą p. Bilińskiego, który wprawdzie przysięgał się, że „z kanałami stoi i pada", ale chętnie zgadza się na kanalik, byleby tylko dalej stać — na czele „reprezentacyi kraju" i przy dynastyi.

Także socyaliści niemieccy na konferencyi z ministrem handlu oświadczyli, że obstają przy wykonaniu ustawy z r. 1901, a mając takie poparcie, mogłoby Koło wywrzeć nacisk na rząd i przeprzeć słuszne i na ustawie oparte interesa kraju. Tego cały kraj domaga się od Koła i opinia kraju będzie bacznie śledzić dalsze ewolucye Koła w pogoni za łaską rządu raczej niż za potrzebami Galicyi.

Nowe „motu proprio" papieża.

O ile Leon XIII. usiłował utrzymywać społeczeństwo świeckie pod kuratelą Kościoła za cenę pewnych drobnych ustępstw na rzecz prądów współczesnych — o tyle Pius X, nie mający dyplomatycznej giętkości swego poprzednika, nawiązywać chce do tradycyj z czasów średniowiecznej władzy papiestwa.

W nowym „motu proprio" zajmuje się sprawą duchowieństwa, a sądów świeckich, z pod których kompetencyi chciałby koniecznie kler usunąć.

Prawodawstwo świeckie, mimo oporu Rzymu, nie uczyniło dla księży w zakresie sądów wyjątku z ogólnych norm.

Rzym tedy usiłuje osiągnąć swój cel, wywierając nacisk na strony prywatne, na świeckie owieczki, mające zatargi natury bądź cywilnej, bądź kryminalnej z przedstawicielami kleru, ażeby nie ważyły się pozywać tychże przed sąd — bez uzyskania za każdym razem dyspensy władz kościelnych.

Na wszystkich niestosujących się do tego rozporządzenia spada z góry na ten wypadek ustanowiona klątwa kościelna.

Odnośny ustęp „motu proprio" brzmi:

„Wszystkie osoby prywatne stanu świeckiego lub duchownego, płci męskiej czy żeńskiej, któreby jakąkolwiek osobę kościelną w sprawie kryminalnej czy cywilnej bez zezwolenia władz duchownych pozywały przed sąd świecki i zmuszały do publicznego pojawienia się przed nim, wszyscy ci podlegają ekskomunice „latae sententiae", która specyalnie jest rezerwowana papieżowi".

Trudno wogóle przewidzieć, w jakim stopniu wpłynie nowe rozporządzenie papieskie na zmniejszenie się statystyki procesów z księżmi; nawet ludzie bardzo pobożni przyzwyczaili się uważać księdza, dopuszczającego się przestępstwa, o ile to czyni zwłaszcza na ich niekorzyść, za człowieka, który sam siebie odziera z nimbu nietykalności... W sprawach błahych mogłyby w nich zwyciężyć skrupuły, poparte lękiem kar kościelnych, lecz w sprawach najbardziej drażliwych (czytelnik przypomnieć sobie może niejeden taki proces) owe skrupuły prysnąć gotowe... Tu przecież mogą być sprawy takie, jak zgwałcenia, morderstwa, gdzie stronie zależeć może na bezwzględnem i natychmiastowem ściganiu winnego, gdzie nawet poprostu czas, zużyty na odwoływanie się do wyższych władz kościelnych o pozwolenie zrobienia doniesienia karnego, mógłby winnemu ułatwić ucieczkę, lub zatarcie śladów.

Z wielu stron podniosły się w prasie głosy, że gdyby nawet takie odwoływanie się do władz kościelnych nie sprzyjało tuszowaniu wielu przestępw w chęci uniknięcia skandalu — to i tak państwo dzisiejsze oparte na równości wobec prawa nie może się zgodzić na to, ażeby pomiędzy winnym a wymiarem sprawiedliwości stawał cenzor duchowny.

Odzywają się tedy głosy, iż rządy nie powinny się zgodzić na taką ingerencyę Rzymu.

W jakiej jednak formie stać się to może, skoro Rzym w tym wypadku bezpośrednio apeluje do lojalności sumień katolickich i tem samem uchyla się z pod kontroli świeckiej?

Protest władzy świeckiej mógłby co najwyżej ujawnić się w robieniu trudności co do opublikowania owego papieskiego zarządzenia.

Rząd a kanały.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 1 grudnia.

W czwartek po południu zaprosił minister robót publicznych p. Trnka reprezentantów klubu polskich socyalnych demokratów na konferencyę w sprawie noweli kanałowej.

Z ust ministra dowiedzieli się nasi posłowie zdumiewających zaiste rzeczy.

Zapowiadana na czas przed 15 listopada nowela pojawi się może w grudniu! A głównym motywem jej będzie — brak pieniędzy na budowę kanałów!

Rząd zamierza w „drugim okresie budowy" od 1912 do 1922 roku (pierwszy okres „budowy" od r. 1901 do 1912 zmarnowano w czysto austryacki sposób, t. j. nie budowano wcale!) wydać:

---

ją, wobec zgromadzonego ludu i oświadczył, że on to powinien był raczej na kolana paść przed nią, niż pozwolić, by przed nim się korzyła.

Ale ona łkała, nie odpowiadając nic na te słowa...

Niewiele dni upłynęło, kiedy Kalif zawezwał Natalikę, mówiąc, że żoną wybraną pragnie ją uczynić. Odkąd oczy jego ku niej spoglądają, przestał jeść i spać, tak myśli nią miał zajęte. Błagał ją tedy o łez powstrzymanie, bo więcej, niż ktokolwiek, z wyjątkiem jednego Proroka w raju, uczynić zdoła, aby szczęśliwą była.

Wtedy łzy gorzkie jeszcze obficiej potoczyły się z oczu Nataliki i przysięgała, że, choć królewska córa, niegodna jest zostać małżonką Kalifa; Kassim bowiem czci ją pozbawił, zanim do Bagdadu wysłał.

* * *

Ualed wysłuchał słów Nataliki i wąsy najeżyły mu się z wściekłości. Najszybszych posłańców do Indyi wysłał z pargaminem zapieczętowanym, który rozkaz mieścił, aby Kassim niezwłocznie opuścił kraj Sindhu i pospieszył do grodu Bassory, gdzie instrukcye otrzyma. Natalika oddaliła się do swych komnat, a Kalif łez jej powstrzymać nie umiał.

Ale Kassim, opuszczając Sindh, zadawał sobie pytanie, czemu Szef Wiernych wzywał go, pomimo wspaniałości prezentów, piękności niewolnic i liczby słoni, które otrzymał. Wciąż dziwiąc się jeszcze, udał się do Bassory, do domu wielkorządcy. I tam, podczas gdy zdziwienie swe wyrażał, dwóch niemych niewolników, ze sznurami w ręku, z tyłu ku niemu podeszło i zadusiło go w oka mgnieniu...

Dnie upłynęły. Wreszcie oddział dzikich jeźdźców przybył do Bagdadu i zatrzymał się przed pałacem Kalifa. Szef ich pospieszył za Ualedem, pokłonił się i złożył przed nim potworną uciętą głowę, której wielka broda krwią była splamiona... Była to głowa wielkiego wojownika, Kassima.

* * *

— Patrz! — zawołał Ualed do Nataliki — pomściłem twoją hańbę! Teraz uwierzysz chyba, jak gorąco cię kocham, uwierzysz, że naprawdę chcę uczynić ciebie panią mego pałacu, królową i małżonką moją, o ukochana!

Ale Natalika dziwnym śmiechem wybuchła.

— Wiedz — rzekła — o nieszczęsny, że Kassim nie był winien tej zbrodni, o jaką go oskarżyłam! Chciałam tylko pomścić zagładę mojego ludu, śmierć mych braci i sióstr, grabież naszych domostw i świętokradcze zburzenie grodu naszego, Brahmanabadu. Nigdy ja, córka króla Kszatryi, nie połączę się z człowiekiem twojej krwi i twojej wiary! Żyłam dotąd, aby się zemścić. A teraz, kiedy zemściłam się podwójnie, widząc śmierć mojego wroga i twoją miłość beznadziejną — mogę umrzeć!

I, wbijając sobie sztylet w piersi, padła martwa u stóp Kalifa.

* * *

Ten, który naprawdę kochał Natalikę i miał ją poślubić, Odayah Radża, bardziej jeszcze ją pomścił. Wygnał zdobywców z kraju, zgładził tych, którzy w moc jego popadli i z tem okrucieństwem z nimi postępował, jakiego od nich wpierw zaznano.

Życia nie pragnął już jednak, skoro Natalika żyć przestała. Nie chciał panować na tronie, na który w pocałunku miłosnym chciał wywyższyć ukochaną. Oddalił się tedy od świata i jako święty żebrak pozostał przy świątyni Tiruwikaray...

A gdy śmierć poczęła się zbliżać, grób wykopał pod murami świątyni i najzdolniejszym rzeźbiarzom nakazał wyryć z czarnego marmuru posąg tej, którą był kochał.

I tak rzeźbili posąg Nataliki, jak rzeźbione są posągi bogiń, a Odayah nakazał prócz tego, aby ręce jej róże palcami ściskały. A kiedy umarł Odayah Radża, na grobie postawiono posąg Nataliki, by się stopy ukochanej na zawsze wsparły na martwem jego sercu.

* * *

...Bo byłem świadkiem onego cudu, kiedy, ściskając kwiaty swą dłonią, sprawiała, że najwonniejszy aromat z nich się unosił.

Czy kwiaty te nie były kwieciem jej czarownej młodości, które piękniejszem jeszcze uczyniło poświęcenie?

Świątynia i dziesięć tysięcy jej kapłanów nie istnieją już. Ale po dziesięciu wiekach aromat boski zdaje się jeszcze unosić z tych róż kamiennych!

5 milionów na regulacyę Wisły w Krakowie,
53 milionów na budowę kanału od granicy śląskiej do Dniestru,
35 milionów na regulacyę rzek w Galicyi.

Jeżeli odliczymy 5 milionów, dawno już przyznanych na regulacyę Wisły w obrębie Krakowa — przyczem z góry należy przewidzieć, że suma ta nie wystarczy na osiągnięcie celu — zostanie 88 milionów na kanały i regulacyę rzek na przeciąg czasu dziesięciu lat!

Z dodatkami kraju ($^1/_8$ część kosztów kanału i $^2/_5$ części kosztów regulacyi rzek) wyniesie ta suma około 113 milionów (5 milionów Wisła, 57 milionów na kanał i 51 milionów na regulacyę rzek).

W praktyce znaczy to, że do dziesięciu lat rząd zamierza zbudować tylko kanalik od granicy Śląska do Krakowa. Właściwy kanał galicyjski t. j. połączenie Wisły z Dniestrem, mający kosztować około 250 do 300 milionów zostaje na „trzeci okres budowy“ t. j. na lata 1923 do 1933 w ten sposób, że nowela „zabezpieczy“ finansowo budowę kanału Wisła-Dniestr. Czyli krótko mówiąc, nasze wnuki jeszcze go nie dożyją, bo tymczasem austryacki kapitalizm w spółce z służbistami z Koła polskiego postara się już o to, aby Galicyi „nie psuć“ dobrodziejstwami!

Minister nie umiał nawet odpowiedzieć na pytanie, kiedy zaczną się roboty kanałowe i kiedy zaczną się roboty koło planów kanału między Wisłą a Dniestrem?

Poseł Daszyński podziękował ministrowi za zerwanie z niedorzeczną praktyką poprzednich ministerstw, które ze sprawy kanałowej robiły ja kieś potajemne konszachty z Kołem polskiem, a raczej z jego naczelnymi wodzami. Utrudniono przez to sprawę samą i dopomagano do oszukiwania kraju, co znowu wywołać musiało powszechną nieufność, drwiny i rozgoryczenie w szerokich kołach.

Co do samej noweli oświadczył poseł Daszyński, że jest ona absolutnie nie wystarczającą i że polska partya socyalno dem kratyczna zajmie stanowisko rzeczywistych potrzeb kraju w debacie nad nowelą.

Na najbliższem posiedzeniu komisyi budżetowej podniesie tę sprawę poseł dr Diamand.

Narada ta przekonała naszych posłów, że niedarmo p. Biliński był zawsze wrogiem kanałów! Koło polskie z całym spokojem zaprzepaszcza sprawę na całych dziesięć lat, godzi się z całym spokojem na to, że z pieniędzy przeznaczonych na kanał ma się budować — mosty na Dunaju, a nie umie wydobyć potrzebnych na budowę kanału galicyjskiego pieniędzy!

Bo tych 50 milionów, które rząd przeznacza, dawno już przygotowane były na pierwszy okres budowy (od 1901 do 1912)! Teraz przyjmuje Koło polskie te same pieniądze na dziesięć lat następnych. I politycy Koła mają czoło mówić o „rezultatach“, które przynoszą krajowi...

Parlament.

Wiedeń, 2 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po szeregu pierwszych czytań i odesłaniu projektów do komisyj posiedzenie zamknięto.

Następne **we środę 6 b. m.**

O wychodźców do Prus.

Imieniem Koła polskiego wniósł poseł Biliński interpelacyę w sprawie niebezpieczeństwa rozszerzenia także na inne niemieckie państwa związkowe pruskich postanowień wyjątkowych przeciw austryackim robotnikom słowiańskiego, a szczególnie polskiego pochodzenia.

* * *

Ustawy urzędnicze.

Komisya dla spraw urzędniczych rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą urzędniczą, którą poseł Hoffmann-Wallenhof zgłosił jako własny wniosek, aby nie było potrzebne pierwsze czytanie w Izbie.

Sprawozdawca Czech (młodoczech) zagaił obrady nad § 1 ustawy, poczem minister spraw wewnętrznych Heinold zapewniał, że organy rządowe pracowały do późnej nocy nad wykończeniem przedłożenia. Minister prosi, aby komisya unikała walki w komisyi i rychło załatwiła ustawę, oraz żeby wyzbyła się wszelkich nieufności do rządu.

Do § 1 poseł tow. Glöckel postawił poprawkę, aby zamiast ogólnikowego określenia, że na stanowisko urzędnika państwowego może być powołany obywatel o nieposzlakowanem życiu, powiedzieć wyraźnie, że każdy może być przyjęty do służby państwowej, który nie był karany za zbrodnię, powodującą utratę prawa wyborczego gminnego.

Poseł Szmeral (czesk. soc. dem.) wniósł dodatek, orzekający, że względy polityczne, wyznaniowe lub narodowe nie powinny wywierać wpływu na przyjmowanie urzędników.

Szef sekcyi Fries wystąpił przeciw wnioskowi Szmerala i zaznaczył, że stosunek służbowy urzędnika państwowego jest stosunkiem publiczno-prawnym, w który obywatel wstępuje dobrowolnie.

Po dalszej dyskusyi odrzucono wniosek posła Glöckla 16 głosami przeciw 14.

Komisya załatwiła wczoraj w dyskusyi ogólnej postanowienia pragmatyki służbowej o przyjęciu urzędników, przysiędze służbowej i kwalifikacyi.

Wniosek posła Zenkera, aby bezwyznaniowi składali przysięgę służbową w formie przyrzeczenia, został 18 głosami przeciw 12 odrzucony.

Podobnież odrzucono wniosek, aby połowę komisyi kwalifikacyjnej wybierano z grona urzędników.

O robotników państwowych.

W komisyi dla robotników państwowych oświadczył wczoraj szef sekcyi Gałecki, że rząd zamierza doprowadzić polepszenie płac o **72 K** (a nie 27 K, jak wczoraj mylnie podano).

Komisya budżetowa.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad prowizorym budżetowem.

Poseł Waldner omawiał położenie finansowe krajów, domagał się poprawy położenia nauczycieli i postawił wniosek, aby upoważnić rząd do oddania krajom na rok 1912 sumy 20 milionów koron przez podwyższenie przekazań podatkowych od wódki, według dotychczasowego klucza podziału.

Poseł tow. Seitz postawił wniosek dodatkowy, według którego 20 milionów koron ma być użytych jedynie celem poprawy płac nauczycielskich.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

* * *

Wybory do delegacyi.

Prezydyum Izby posłów projektuje dokonanie wyborów do delegacyi dnia 14 b. m. na nadzwyczajnem posiedzeniu wieczornem, przyjmując, że do tego czasu rokowania stronnictw co do mianowania kandydatów będą ukończone.

Dymisya szefa sztabu generalnego.

Cesarz przyjął dymisyę szefa sztabu generalnego Conrada von Hötzendorf, który ma zostać jednym z generalnych inspektorów armii. Dymisya ta jest zakończeniem walki, która od dłuższego czasu toczyła się między sztabem generalnym a ministrem spraw zagranicznych hr. Aehrenthalem. Szef sztabu, który przez długi czas służył w Tyrolu, ciągle wskazywał na rzekome niebezpieczeństwo grożące Austryi ze strony Włoch i parł do wojny szczególnie teraz, kiedy Włochy są zajęte w Tripolisie. Hr. Aehrenthal nie chciał jednak wojny ze względu na możliwość odnowienia przymierza, a cesarz przyznał mu racyę i dymisyę szefa sztabu cofnął.

Generał Conrad nie liczył się wogóle ani z polityką, ani z finansami państwa, dążąc do jak największego wzmocnienia armii. Pamiętnym jest jego spór z byłym ministrem wojny Schönaichem e to, że Conrad żądał na armię jednorazowo 350 milionów i powiększenia budżetu wojskowego corocznie o 120 milionów, podczas gdy Schönaich zadowolił się wydatkiem 200 milionów rozłożonych na 5 lat. Wiadomo też, że Conrad był przeciwnikiem dwuletniej służby wojskowej, idąc w tym kierunku za intencyami następcy tronu.

Jako następcę wymieniają generała Błażeja Schemuę, szefa sekcyi w ministerstwie wojny.

Najazd Rosyi na Persyę.

Odrzucenie ultimatum rosyjskiego.

Teheran. Medżilis odrzucił ultimatum rosyjskie ogromną większością. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisyi.

Petersburg. Gabinet teherański wczoraj po południu notyfikował poselstwu rosyjskiemu odrzucenie żądań Rosyi przez medżilis.

Marsz na Teheran i Tebris.

Petersburg. Rząd rosyjski dał skoncentrowanym w Reszt wojskom rozkaz marszu na Teheran.

Trzeci batalion strzelców kaukazkich przybył tu i pomaszeruje dziś do Tebris, aby zastąpić oddział, który się tam dotychczas znajdował.

Stanowisko Anglii.

Teheran. Sir Grey polecił telegraficznie tutejszemu poselstwu angielskiemu, aby doradziło rządowi perskiemu wypełnić żądania rosyjskie.

Londyn. (B. Reutera). Rząd perski zwrócił się do Anglii z prośbą, aby wyjednała u Rosyi przynajmniej zwłokę kilku dni, aby gabinet perski mógł sprawę rozważyć.

„Święta wojna“.

Wiedeń. Wiadomości z Persyi brzmią bardzo poważnie. Rosyjskie ultimatum wywołało niebezpieczne położenie. W Teheranie masy ludności demonstrują na ulicach i domagają się odrzucenia rosyjskich żądań. Wiec ludowy uchwalił „świętą wojnę“ przeciw Rosyi.

Anglicy w Persyi są w wysokim stopniu zaniepokojeni tym obrotem rzeczy. Prasa angielska pisze, że obecne stosunki będą ciężką próbą dla stosunków między Rosyą i Persyą.

Nowy Jork. „Wordl“ ogłasza depeszę Morgana Schustera, w której ten oświadcza, że dlatego żądano jego odwołania, ponieważ nie chciał zdradzić Persyi na rzecz Rosyi i pozbawić Persyę wspólnie z Anglią samodzielnej zwierzchności w chwili, gdy mocarstwa europejskie zajęte są innemi sprawami.

Zamach na Saltaneha.

Berlin. Z Teheranu donoszą, że wczoraj zamordowano tam wystrzałem z rewolweru Saltaneha, który był bratem byłego posła perskiego w Berlinie i znanym przyjacielem Rosyi.

Teheran. Na byłego wielkiego wezyra Nusser es Saltaneh dokonała grupa, t. zw. „fidai“ zamachu na ulicy. Nusser es Saltaneh jest lekko ranny.

Grey o polityce angielskiej wobec Rosyi i Niemiec.

W angielskiej Izbie gmin minister spraw zagranicznych Grey na kilka zapytań w sprawie żądań rosyjskich w Persyi oświadczył: Izba zrozumie, że bezpośrednie lub pośrednie skutki postępowania Rosyi, do których może widzi się zmuszoną, mogą być dla Persyi bardzo poważne. My pozostajemy w łączności z Rosyą i otrzymaliśmy zapewnienie co do tego, że przedsięwzięte kroki mają charakter jedynie tymczasowy. Idzie obecnie o wyszukanie takiego sposobu załatwienia sprawy w Teheranie, aby stały się niemożliwe tego rodzaju epizody, które mogą wstrząsnąć podstawami układu angielsko-rosyjskiego. Oba rządy żywią jak najpoważniejsze życzenie, aby układ został nienaruszony. Nie wątpię, że znajdzie się załatwienie, a najłatwiej dojść do niego drogą narady z rządem rosyjskim.

W dalszym ciągu posiedzenia Lansboury zapytał się, czy Grey rozważył myśl wysłania specyalnego posła do Berlina, celem omówienia z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem pewnych kwestyj, będących w zawieszeniu i ewentualnych różnic, istniejących między obu rządami, oraz, aby dowiedzieć się, czy Niemcy skłonne są zastanowić się nad kwestyą rokowań w sprawie sądu rozjemczego między Niemcami a Anglią.

Grey odpowiedział, że nie ma potrzeby wysłania do Berlina specyalnego posła celem omówienia tych spraw. Istnieje już układ o sąd rozjemczy między Niemcami a Anglią.

Lansboury dalej zapytał, czy układ z Niemcami podobny jest do układu angielsko amerykańskiego, o który toczą się obecnie rokowania.

Grey odpowiedział, że jestto układ zwykłego typu o charakterze nieco bardziej ściśnionym, niż ten, o który toczą się rokowania z Ameryką. Mowca uważa, że Izba powinna mieć sposobność poznania układu z Ameryką i wyrażenia o nim swej opinii, zanim rząd przystąpi do zawarcia podobnego układu z innemi państwami.

Echa wojennego niepokoju w Belgii.

Na piątkowem posiedzeniu belgijskiej Izby deputowanych w dyskusyi nad sprawami wojskowemi prezydent gabinetu zaprotestował przeciw temu, że ro-

boty około fortyfikacyj nad rzeką Mozą przedsięwzięte w sierpniu i wrześniu, przedstawiano jako zarządzenia przeciw państwu niemieckiemu. Również kłamstwem jest, jakoby 150.000 żołnierzy angielskich miało wylądować w Belgii; niemniej zmyślonem jest, że prezydent gabinetu podczas wizyty w Paryżu miał uznać tajną umowę angielsko-francuską i że dlatego przedsięwzięto fortyfikacye nad Mozą. 200.000 żołnierzy wystarczyłoby, aby w razie konieczności obronić granice.

Wojna włosko-turecka.

Bombardowanie Saloniki?

Londyn. „Times“ donosi z Saloniki, jakoby tamtejsze władze miały wiadomość, że włoska flota bombardować chce Salonikę. Na fortach panuje gorączkowa czynność. Wszędzie zaciągają baterye. Kobiety, mieszkające w pobliżu fortów, przeprowadzono do środka miasta.

Chwytanie transportów wojsk tureckich.

Rzym. Z Tunisu donoszą, że cztery włoskie torpedowce przybyły na tuniskie wody i mają rozkaz chwytania transportów wojsk tureckich, przeznaczonych do Benghazi.

O blokadę Dardanelów.

Konstantynopol. W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że na podstawie wymiany zdań między mocarstwami można przyjąć, iż obie strony prowadzące wojnę, na podstawie konwencyi londyńskiej z r. 1871 mogą zachować sobie wolność akcyi co do blokady, ataku lub obrony Dardanelów pod warunkiem, że międzynarodowa żegluga przy tem nie ucierpi.

Przegląd polityczny.

Fracnya przeciw Hiszpanii. Paryskie „Figaro“ donosi, że w radzie ministrów panuje różnica zdań z powodu bardzo poważnych zarządzeń, zamierzonych wskutek konfliktu francusko-hiszpańskiego o Marokko. Minister spraw zagr. Selves sprzeciwia się tym zarządzeniom i oświadczył, że po przyjęciu umowy francusko-niemieckiej poda się do dymisyi.

Podobno rząd francuski uchwalił stanowczy krok wobec Hiszpanii. Z prezydyum ministrów oświadczają, że pogłoski te pozbawione są podstawy.

KRONIKA.

Kraków, 2 grudnia.

Ciekawy dokument do historyi wyborów galicyjskich. W czasie dopiero co zakończonych wyborów w okręgu złoczowskim rozrzucono tam następującą odezwę:

„Miłosierne Osoby!

W powrocie z tygodniowej wypłaty zgubił skarbnik J. E. Ministra Dulęby, adw. Dr Moszyński 7-dniowy bilans, spisany na małej ćwiartce papieru, jak świadczy poniższa naturalnej wielkości.

Odbitka fotograficzna:

Gwarancye	
Zborów	1300 K
„	1500 K
Jezierna	2500 K
Złoczów	7000 K
	13.000

Zestawienie	
Wydano	2500 K
Do wydania	7100 K
Gwarancye wydano	1300 K
do wydania	11.000 K
	21.900 K

Wydatki	
Jezierna żydzi	500 K
„ rusini	800 K
Zborów	300 K
Złoczów	3500 K
Drobne wydatki	500 K
Założce	1500 K
	7100 K

D. złożył	20.000 K
i upoważn	2000 K

Ponieważ kartka ta, pisana własnoręcznie przez dra Moszyńskiego, mogłaby wpaść także w niepowołane ręce i wywołać rewelacye, że **eksc. Dulęba uprawia przekupstwa wyborcze,** przeto uprasza się uczciwego znalazcę, by zechciał zwrócić się do skarbnika, od którego sowitą otrzyma nagrodę.

Komitet obywatelski“.

Nowiny krakowskie.

Budowa nowych linij tramwajowych. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi tramwajowej, na którem dyrektor tramwaju Fischer przedstawił program budowy nowych 10 linij tramwajowych, jakoteż i program na najbliższą przyszłość 6 linij.

Komisya przyjęła zasady budowy linij normalnotorowych, oraz przyjęła system 2-torowy. Następnie uchwaliła w zasadzie cały generalny plan budowy 10 linij z tem, że 6 z nich ma być budowanych w najbliższej przyszłości. 1) Nowy most-Starowiślna-Dietla, 2) Zwierzyniecka-Salwator, 3) Park krakowski-Szkoła Kadecka, 4) Południowa część Rynku głównego, 5) Park Jordana-Podwale-Lubicz-Rogatka rakowicka, 6) Rondel-Nowy dworzec osobowy.

Budowa dróg wodnych. Dziś odbędzie się otwarcie ofert na budowę kanału Samborek-Zator. Ofert jest dziewiętnaście.

Komisya statutowa Rady miejskiej odbędzie dziś w sobotę posiedzenie o godzinie 7 wieczorem z porządkiem dziennym: zabezpieczenie polskiego charakteru Krakowa.

„Legion“. P. Spitziar prosi nas o sprostowanie naszych informacyj o dekoracyach do „Legionu“. Wszystkie dekoracye wykonane zostały w pracowni Kautsky'ego w Wiedniu. Cztery z nich, mianowicie: Katakomby, Colosseum, Kopułę św. Piotra i Via Appia projektował p. Spitziar, zrobił do nich szkice kolorowe i modele, wedle których wykonano je w Wiedniu. Resztę zaś dekoracyj wykonała w całości pracownia Kautsky'ego.

Na szkołę w Orłowej. Zabawa szkoły gospodarstwa domowego w Krakowie na rzecz takiejże szkoły śląskiej została odłożona na styczeń, natomiast przedstawienie amatorskie z podwieczorkiem odbędzie się w salach Resursy urzędniczej (hotel Saski, wchód z ul. św. Jana) w czwartek 7 grudnia. Wstęp za zaproszeniami (Pędzichów 15). Początek o godzinie 5 wieczorem.

Majstrowie piekarscy postanowili za wszelką cenę przeszkodzić odbywającym się w stowarzyszeniu robotników piekarskich wykładom dla młodocianych uczniów piekarskich. Pp. Bałuk i Długoszewski stanęli we czwartek przed szkołą przemysłową dla terminatorów piekarskich (na placu św. Ducha) i zaczęli agitować swych terminatorów, by nie szli ze szkoły do stowarzyszenia na wykład. W tymże celu starają się odpowiednią presyę wywrzeć na dyrektora szkoły Krechowskiego.

Tego czwartku zorganizowanym czeladnikom piekarskim udało się przeszkodzić zamiarom majstrów. Próżne wysiłki, panowie majstrowie! Czeladnik już dawno się wyzwolił z opieki majstra, wyzwoli się i uczeń!

Zmarł we czwartek na chorobę proletaryatu — gruźlicę tow. Grzegorz Musiał, zecer, w 49 roku życia. Brał on czynny udział w życiu partyjnem i cieszył się wielką sympatyą między kolegami. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę o godz. $2^1/_2$ po południu z domu żałoby ul. Kościuszki 17 w Dębnikach wprost na cmentarz krakowski.

O budynki na Błoniach. Przed sędzią Rutowskim toczyła się wczoraj rozprawa na skargę gminy m. Krakowa przeciw właścicielom cyrku na Błoniach o zburzenie je w myśl uchwały Rady miasta. Imieniem pozwanych podniósł adwokat dr Lieberman, że skarga gminy wniesiona 10 listopada jest przedwczesną, gdyż oddanie gruntu na Błoniach miało nastąpić dopiero 28 listopada.

Sędzia ogłosił wyrok zasądzający pozwanych na natychmiastowe rozebranie bud i na oddanie gminie gruntów do 4 tygodni, oraz przyznał gminie koszta sporu, których wysokość oznaczy w pisemnem wygotowaniu wyroku.

W sprawie wyborów do Izby handlowej odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 6 wieczór publiczne zgromadzenie kupców w sali hotelu Londyńskiego na Stradomiu.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli sprzedaje swoim członkom jabłka w lokalu Związku, Szewska 21, I p. w godzinach między 6 a 8 wieczór po przystępnych cenach.

Walne zgromadzenie Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych odbędzie się dnia 5 grudnia o godz. 7 wieczorem w sali wykładowej.

Aresztowanie. Z Budapesztu donoszą, że aresztowano tam wczoraj Wolfa Chanesa, który — jak wczoraj donieśliśmy — sprzeniewierzył na szkodę kupców krakowskich 20.000 koron, dane mu na zakupno wina w Jaffie.

Wystawa prac uczenic krajowego kursu kroju i szycia bielizny otwartą zostanie w salach Ligi pomocy przemysłowej (ul. Straszewskiego 26) w dniu 3 grudnia i trwać będzie do 8 grudnia b. r. Wystawę tę można zwiedzać bezpłatnie.

Sądowym znawcą budowlanym dla konstrukcyj żelazno-betonowych, urządzeń mechanicznych i elektrycznych został mianowany p. inżynier Julian Rybicki, inspektor budownictwa miejskiego.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza oraz zjazd delegatów oddziałów prowincyonalnych odbędzie się w niedzielę 17 b. m.

W sali Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16):

w sobotę o godz. 7 wieczorem wykład dra Bronisława Rydzewskiego: „Jak powstają pustynie“;

w niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład p. Kazimierza Czapińskiego: „O Auguście Strindbergu“;

w poniedziałek o godz. 7 wieczorem wykład p. J. Wł. Dawida: „Zarys psychologii“.

Uniwersytet ludowy urządza w niedzielę 3 b. m. następujące wykłady:

w Przegorzałach: p. Strojek: „O powstaniu listopadowem“;

w Prokocimiu: dr B. Drobner: „O alkoholizmie“ (z doświadczeniami);

w Borku Fałęckim: p. Przybylski: „O powstaniu listopadowem“;

w Stowarzyszeniu stróżów (Krakowska 25) o godz. 4 po południu: p. H. Wimutówna: „O ziemi, słońcu i gwiazdach“ (z obrazami świetlnymi).

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Legion“.
Niedziela po południu: „Panna Maliczewska“ (ceny zniżone do połowy).
Niedziela wieczór: „Legion“.
Poniedziałek: „Legion“.
Wtorek: „Sędziowie i „Warszawianka“.
Środa: „Kobieta i pajac“.

Nowiny lwowskie.

Jak w romansie. W aresztach gminnych przebywał przed rokiem przeznaczony przez władze na „szupas“ niejaki Bekesz. W aresztach poznał ładną, 18-letnią córkę klucznika Stefanię G. i nawiązał z nią bliższy stosunek. Zbiegłszy następnie z aresztów, przebywał przez cały rok we Lwowie, nigdzie się nie meldując. Przez cały ten czas utrzymywał z G. stosunki, wreszcie sprzykrzywszy sobie nielegalny pobyt w mieście, obecnie zniknął wraz z Stefanią ze Lwowa. — Za młodą parą rozpisano listy gończe.

TELEGRAMY

z dnia 2 grudnia.

Strejk drukarski w Warszawie.

Warszawa. Z powodu strejku zecerów nie wyszły dzienniki, z wyjątkiem urzędowego „Dziennika“.

Lokaut 70.000 robotników metalowych w Berlinie.

Berlin. (B. Wolffa). Z powodu odmownego stanowiska, zajętego przez robotników, ogłoszono wczoraj lokaut w przemyśle metalowym. Lokaut obejmuje 70.000 robotników.

Strejk w arsenałach marynarki francuskiej.

Paryż. Jak z Lorrient donoszą, władze poczyniły środki ostrożności z powodu gróźb strejkowych robotników arsenałowych. Linie kolejowe i telegraficzne obsadzono wojskiem. Minister marynarki jest zdecydowany na wypadek strejku wydalić wszystkich robotników pomocniczych, a biorącym udział w strejku robotnikom odciągnąć 14-dniową płacę.

Rewolucya w Chinach.

Nanking. Powstańcy zdobyli ostatnią pozycyę, która jeszcze była w ręku wojsk cesarskich.

Powstanie w Mandżuryi.

Mukden. Pogłoski o bliskim wybuchu powstania i obsadzeniu miasta przez rewolucyonistów wywołały olbrzymie wzburzenie. Z powodu różnicy zdań w sprawie rewolucyi, opuścili miasto wszyscy doradcy wicekróla. Czynność administracyjna jest faktycznie powstrzymana.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu **z buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej,** oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich i bankowych itp.,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim**

rozpoczyna się

w Zakładzie przygotowawczym

MAURYCEGO SCHAPIRY

egzamin. nauczyciela buchalteryi

Kraków, ul. Starowiślna 41, parter.

Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie** w języku niemieckim.



Wózki dziecięce

Meble bambusowe i wyroby koszykarskie

poleca

Pierwsza Fabryka w Krakowie

I. BOTWIN, ul. Sławkowska 9

(gdzie dawniej był Lipschütz)

Richtera zdrowotna kawa żytnia

jest, czego dowodzą tysiączne uznania, najlepszą.

Do każdej 5 kg. paczki dołącza się piękny przedmiot z niklu, szkła etc., przed Bożem Narodzeniem przecudne dźwięki anielskie na drzewko, zabawki dla dzieci stosownie do życzenia **DARMO**

5 kg. kosztuje opłatnie za zaliczką K 4·—, bez darmo dołączonego przedmiotu K 3·40.

KAROL RICHTER Fabryka Zdrowotnej Kawy żytnej **Lewin 42, Czechy.**

Do każdej paczki załącza się spis darmo dołączanych przedmiotów.

Już została otwarta

Pierwsza Galicyjska Fabryka

Warszawskich Cukrów i Marmolady

A. Sobolewski i Ska

Kraków Sp. z ogr. odp. **Podgórze**

i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku

Karmelki twarde nadziewane i miękkie **Cukry i Marmoladki.**

Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach.

Filia Warszawska odznaczona jest 9 najwyższemi nagrodami.

NAJTAŃSZE

źródło zakupu na podarunki na św. Mikołaja dla grzecznych dzieci! Czysto miodowe Mikołajki, figurki, cukierki, karmelki nadziewane, pomadki, czekoladki ozdobne, czekoladowe figurki itd. poleca Fabryka **wyrobów cukrowych** prowadzona pod osobistem kierow. **Romualda Pieczarki**

Kraków

15. Poselska 15.

koło kościoła św. Józefa.

TÖRLEY

---

12 kartek fotograf. za 1 kor.

wykonuje Zakład Fotograficzny

Fr. Kryjaka

ulica Dominikańska L. 3.

Aby przekonać Szan. P. T. Publiczność o dobrem wykończeniu, fotografuje się bez zadatku od godz. 8 rano do godziny 9 wieczór.

Zamówienia wykonuje się w przeciągu 6 godzin.

Dla posiadaczy wyszynków

wagi do spirytusu

poleca K. ZIELIŃSKI, optyk, Kraków, Linia A-B 39.

DLATEGO TAK TANIO!!

BO NA I-SZEM PIĘTRZE I WE WŁASNYM DOMU

(obok mieszkania)

sprzedaje i daje też na spłaty miesięczne

D. Buchner, Kraków, Stradom 23, I. p.

wszelkie materye angielskie, czarne aksamity i welwety czarne i kolorowe, na kostyumy, plusze angielskie na żakiety, materye jedwabne czarne i kolorowe.

Wielki wybór dywanów i chodników, pluszy i mokietów na pokrycie mebli, kap tiulowych, pluszowych i czesankowych z aplikacyą, portyer pluszowych i wełnianych, stor tiulowych i firanek.

NA GWIAZDKĘ CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publ. poleca się

D. BUCHNER.

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Nadeszło **300** najmodniejszych bluzek wieczorowych oraz **1000** m. wyborowych jedwabiów po-czawszy od **K 1·50 za metr.**

Ceny gwiazdkowe.

Można oglądać bez przymusu kupna.

Uprasza się Szan. P. T. Publiczność o korzystanie z niebywałej okazyi.

ROZALIA KOLB

Magazyn konfekcyi damskiej

KRAKÓW, Rynek gł. 33, I. p.

Zawiadamiam

wszystkich Przyjaciół i Zwolenników mego przemysłu, iż już wyszedł z druku moim nakładem Noworocznik polski na r. 1912, zawierający:

„Żywoty zasłużonych mężów w Polsce“.

Na każde żądanie przyślę egzemplarz **darmo i opłatnie.**

Mr. W. Bełdowski.

Adresować należy:

W. Bełdowski, Fabryka „Pobudki“, Kraków, Starowiślna 26.

BIBUŁKI CYGARETOWE

›POBUDKA‹

są dzisiaj w powszechnem użyciu pomiędzy rzeszami robotniczemi.

Dzięki też temu patryotycznemu poparciu, dzięki tej miłości dla tego co polskie, ta gałąź naszego przemysłu ojczystego zupełnie wyjarzmiła się z pod przewagi przemysłu niemieckiego. Zatem wszędzie i zawsze popierajmy nasze wyroby krajowe, bo tylko tą drogą **zdobędziemy dobrobyt,** a przez dobrobyt **wyzwolenie naszej ojczyzny.**

Mr. W. BEŁDOWSKI

FABRYKA „POBUDKI“ W KRAKOWIE.

Elektromotorowa Piekarnia poszukuje od zaraz zdolnego i energicznego

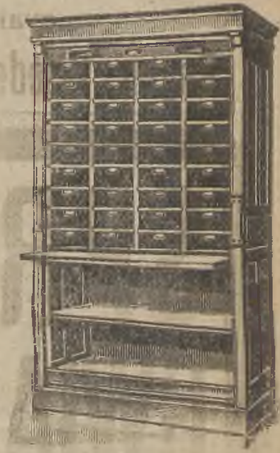
KIEROWNIKA

z kartą przemysłową, ewent. uprawnionego do tejże.

Zgłoszenia pod S 202 przyjmuje Gł. Ajencya Dzienników i Ogł., Kraków, Sławkowska 2.

Szafy

dębowe żaluzyowe (patent)



Nr. 343. 220×100×60 K 170·—

Nr. 443. 220×126×60 K 200·—

Nr. 543. 220×152×60 K 230·—

Składy amerykańskich urządzeń biurowych

„Jerry“ i Ska

Filia w Krakowie

przy ul. Floryańskiej 28

I. piętro.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA

Regularna i  bezpośrednia

komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Martha Washington 18 listopada | Oceania. . . . . 2 grudnia
Argentyna . . . . . 23 grudnia

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Sofia Hohenberg 23 listopada | Alice . . . . . . 9 grudnia
Atlanta . . . . 7 grudnia | Francesca . . . . 14 „
Laura . . . . 28 grudnia

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
„ Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36.
„ Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

NAJTAŃSZY I NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK **PRZECZYSZCZAJĄCY**

FILIPA NEUSTEINA POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, **wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem** przy chorobach organów brzusznych są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania

zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.

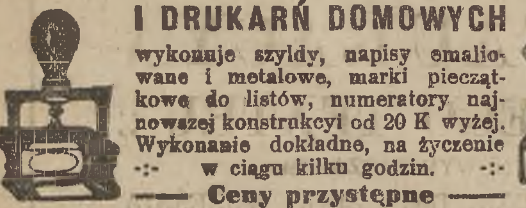
SCHUTZMARKE

Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „**Philipa Neusteina przeczyszczających pigułek**". Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwonoczarnym „św. Leopold" i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke". Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „św. Leopoldem" Philipa Neusteina, Wiedeń I., Plankeng. 6.
W Krakowie: K. Wiszniewski, M. Reder, K. Jahr i G. Gralewski.

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH



wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczątkowe do listów, numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 K wyżej. Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin.

— **Ceny przystępne** —

ALEKSANDER FISCHHAB

KRAKÓW, ul. Grodzka 50, (obok c. k. sądu kraj.).

Darowujemy 3000 par bucików.

By wprowadzić nasze znakomite, skórzane chevro buciki, postanowiliśmy **3000** par tychże rozdawać, żądając jedynie zwrotu płacy robotniczej w wysokości kor. **14·— za 3 pary bucików**. Buciki nasze są nadzwyczaj eleganckie, z najlepszej skóry, modny fason, wytrzymałe, i kosztują zwyczajnie 3 pary koron 36. Bucikami tymi robimy więc faktycznie podarunek, prosząc o polecenie naszej fabryki obuwia w kołach swoich znajomych. Będzie dla Pana zrozumiałem, gdy dodamy, iż faktycznie dobre i bez zarzutu buciki dostarczamy, gdyż wskutek Pańskiego polecenia liczymy na dalszy zarobek. Popyt za naszymi „bucikami za darmo" jest nadzwyczajny. To też niezawodnie powyższa ilość rozporządzalna szybko zostanie wyczerpaną. Jeżeli więc chcesz Pan skorzystać z nadarzającej się sposobności, która się nie powtórzy, to prosimy odwrotnie o zamówienie, a otrzymasz Pan 3 pary bucików, które Pana bez wątpienia zadowolnią. Dostarczamy wedle życzenia męskie i damskie do sznurowania, z najlepszej skóry żądane numera, lub wedle miary. Gdyby nie konweniowały, przyjmujemy buciki z powrotem, także **ryzyko wykluczone**. Posyłka za pobraniem, lub z góry. Zamówienia proszę nadsyłać.



Fabryka obuwia w Oświęcimiu, Nr. 67. Austrya.

Do Ameryki i Kanady



przeprawia najlepiej **LINIA KUNARDA**

we Lwowie, ulica Grodecka 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III kl. kor. 160·—. Dzieci niżej lat 12 kor. 90·— wraz z podatkiem.

Uważajcie na Nr. 99!

Caronia z Fiume 9 grudnia.
Franconia z Fiume 20 grudnia.
Ultonia z Tryestu 12 stycznia 1912.

Z Liwerpolu: (Największe i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** dnia 16/12 1911. 27/1, 17/2 1912. **Mauretania** 9/12, 30/12 1911, 20/1 1912.

„Jahra"

Menthosalan

najskuteczniejsze nacieranie

przy reumatyzmie, łamaniu w kościach, podagrze, nerwobólach, migrenie, kłóciu w bokach.

Cena tuby K 1·20, pocztą K 1·65.

□ □ Skład główny □ □

APTEKA

Fort. Gralewskiego

Kraków, Sławkowska 1a.

MARMOLADY

Morelowe, Wiśniowe, Malinowe, Porzeczkowe i mieszane — poleca

Wojciech OLSZOWSKI

Kraków
Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

Za jakość ręczy się.

Z powodu zmiany lokalu

sprzedaję o 40% taniej

spódniczki, bluzki, żakiety, kostyumy i płaszcze, jakoteż konfekcyę dziecięcą.

P. LEMBERGER

ulica Floryańska 21, w sieni.

Trociny

oraz drzewo opałowe sprzedaje w każdej ilości Parowa fabryka stolarska M. Grünberga, Kraków — Zwierzyniec, ul. Tyły L. 1515.

SERY Ementaler, Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych poleca Fabryczny skład serów

BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW, WIELOPOLE 7.

Lokal

nadający się na piekarnię jest do wynajęcia w okolicy Krakowa. — Bliższa wiadomość w Dziale inserat. „Naprzodu" Kraków, ulica św. Marka 21.

Na Gwiazdkę!

Wspaniałe podarki dla dzieci i dorosłych. Żądajcie ilustr. katalogu darmo.

I. König, Wiedeń, III.,
Löwengasse 51—P.

Pieniądze

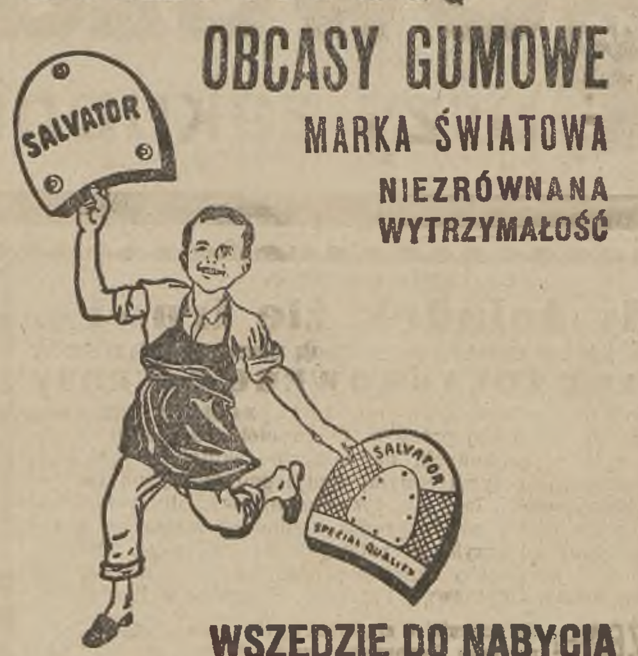
pożycza kapitalista osobom uczciwym, 5% . Spłaty ratalne w 5 latach. **„Kulczyk"** poste restante Berlin 47.

SALVATOR

OBCASY GUMOWE

MARKA ŚWIATOWA

NIEZRÓWNANA WYTRZYMAŁOŚĆ



WSZĘDZIE DO NABYCIA

Obuwie „Dalmo"

prawdziwe wyłącznie



z marką „DALMO"

przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. Obuwie „Dalmo" uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.

Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.

Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców

firmy

COHN i LIEBESKIND

Kraków, Stradom 13.

Tanie pierze i puch

1 kg. **szarego** dartego K 2·—, lepszego K 2·40, **półbiałego prima** K 2·80, **białego** K 4·—, **prima** puszystego K 6·—, **najlepszego** K 7·—, 8·— i 9·60. **Puchu szarego** K 6·— i 7·—, **białego prima** K 10·—, **piersiowego** K 12·— od 5 kg. począwszy opłatnie.

Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, żółtego lub białego ankinu, **1 pierzyna** około 180 cm. dług., 120 cm. szer., wraz z 2 **poduszkami pod głowę** około 80 cm. dług. i 60 cm. szer., dostatecznie wypchane nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—. **Pojedyncze pierzyny** po K 10·—, 12·—, 14·—, 16·—. **Pojedyńcze poduszki pod głowę** po K 3·—, 3·50, 4·—, **pierzyny** 200×140 cm. wielk. K 13·—, 15·—, 18·—, 20·—. **Poduszki pod głowę** 90×70 cm. wielk. K 4·50, 5·—, 5·50. **Pierzyny do podścielania** z najlepszego gradlu na pościel 180×116 cm. wielk. K 13·— i 15·—.

Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Maks Berger w Deschenitz Nr 442a, Czeski las.

Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy.

— **Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.** —

BIURO TOWAROWE dla handlu i przem.

KRAKÓW, Starowiślna 27

dostarcza po cenach fabrycznych:

Szyb zwykłych do okien
Szyb lustrowych do portali
Szyb matow. ornam. i dach.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1310).